KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 5 (17) Lutego 1857 Roku. № 45. Jutro, Śtej Konstancji P.

Przez Dyplomy Cesarskie, z dnia 10go Stycznia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami: Orderu Śtej Anny klassy 1szej, Zarządzający Kancellarją Dyplomatyczną Namiestnika *Kaukazkiego*, Rzeczywisty Radca Stanu *Lelli*, i Orderu Śgo Stanisława klassy 1szej, Naczelnik Kancellarji Rady Zarządu Głównego Kraju *Zakaukazkiego*, Rzeczywisty Radca Stanu *Kipiani*.

Najjaśniejszy Cesarz, mianować raczył Kawalera *Folchi*, Urzędnika w służbie J. Świętobli: Papieża, Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: II.

Ukazem Rządzącego Senatu z d. 14 Sierpnia 1856 r., Kassjerowi Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, Radcy Dworu Janowi *Kurmanowiczowi* z Synami Piotrem i Wacławem, przyznane zostało szlachectwo dziedziczne od przodków nabyte.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał JW. Katarzynę *Masłowską*, Małżonkę Jenerała-Majora Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich;* tudzież JW. Hr: Ludwika *Grabowskiego*, syna b. Ministra i Kontrolera Jeneralnego Najwyższej Izby Obrachunkowej, ażeby w własnych interessach zechcieli zgłosić się do Zarządu Policji, lub numera swego zamieszkania wskazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Judkę *Madenberga*, tutejszego stałego mieszkańca, który w miesiącu Czerwcu r. z., z domu Nro 1059, uzyskawszy paszport krajowy z terminem 4ro-miesięcznym na wyjazd do miast *Kalisza* i *Płocka*, do tychże miast nie przybył, ani do *Warszawy* nie powrócił, i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

W ciągu r. z. przybyło do *Warszawy* z zagranicy lądem osób 23,885, a mianowicie: z *Ameryki* 14, z *Turcji* 3, z *Persji* 1, z *Portugalji* 1, z *Hiszpanji* 11, z *Szwajcarji* 114, z *Włoch* 61, z *Danji* 15, z *Niemiec* 455, z *Belgji* 26, z *Szwecji* 4, z *Anglji* 73, z *Francji* 271, z *Prus* 4,672, z *Austrji* 1,438, z Cesarstwa *Rossyjskiego* 13,271; powróciło za paszportami *Rossyjskiemi* 683, za paszportami tutejszemi 2,772;— *przypłynęło na statkach rzeką Wisłą* osób 13,798, a mianowicie: z Państw *Niemieckich* 2, z *Francji* 1, z *Prus* 3,170, z *Austrji* 10,335, z Cesarstwa *Rossyjskiego* 86; powróciło za paszportami tutejszemi 194; ogółem przybyło osób 37,673; z liczby tej było osób za interesami rządowemi 101, Obywateli i Wojażerów 2,310, Artystów 89, Guwernerów 88, Guwernantek 72, Kupców 1,416, Handlarzy i Komisantów 2,442, Fabrykantów 642, Rzemieślników 3,594, Służących 2,280, Furmanów 5,474, Wyrobników 5,273, Szyprów 821, Flisów 12,802, za dymisjami 269.

Zarząd Żeglugi Parowej, wzywa Posiadacza obligu *Wspólki Żeglugi Parowej*, serji 1szej lit: A. Nr 9, wylosowanego w dniu 29 Lutego 1856 r., aby się zgłosił do Biura *Żeglugi Parowej* po odbiór należytości za ten oblig; w przeciwnym bowiem razie, posiadający tenże oblig, naraża się na stratę procentu od swojego kapitału przez niezgłaszanie się po jego odbiór.

Od niejakiego czasu gości w *Warszawie*, *Biki-Aga* z Xiążąt *Dzawanszyr* Karabagskich, Córka Achmad Chana *Karabagskiego* i Xiężniczki udzielnej *Ararskiej*, Wnuczka niegdyś udzielnego Ibrahim Chana *Karabagskiego*. Przybyła ona z *Persji* wraz z małżonkiem swym Pułkownikiem Hassan-bek *Agalarow*, który po kilkomiesięcznej nieobecności wrócił do *Warszawy*.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 36 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 13, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 16, wypuszczono na wolność bez dozoru 9; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 43, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 16.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 5,363, *pszenicy* czetw: 6,013, *jęczmienia* czet: 1,703, *owsa* czet: 3,963, *grochu* czet: 1,215, *gryki* czet: 508, *kaszy* jęczmiennej czetw: 925, *kartofli* 1,078, *siana* pudów 26,300, *słomy* pudów 21,915.

Zapowiedziane przez nas łowy w lasach *Nieporętskich* za *Wisłą*, u JW. Hr: Augusta *Potockiego*, odbyły się wczoraj. Na tę myśliwską wyprawę, udało się kilkanaście Osób z *Warszawy*. Liczna obława z okolicznych włości zebrana, zajęła kolejno cztery wielkie ostępy. Najpiękniejsza pogoda towarzyszyła tej myśliwskiej rozrywce, a za powrotem, szereg ubitych *sarn*, *lisów* i *zajęcy*, zaległ przed domem na zebranie Gości przeznaczonym. Suty obiad podany na familijnym serwisie, od talerzy do puharów, całkowicie ze srebra wyrobionym, a umyślnie do myśliwskich uczt przeznaczonym, zakończył ten dzień pełen wrażeń myśliwskich i różnorodnych przyjemności, które krasiła uprzejmość gościnnego Gospodarza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maryanny z Słowikowskich *Wolskiej*, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy o godzinie 10 z rana w Kościele XX. *Reformatów;* na które, pozostały Mąż wraz z Siostrzeńcem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Konstancji z Sołtykiewiczów *Kowalskiej*, za spokój Jej duszy, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej rano, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, Familję i Przyjaciół zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10½ z rana, jako w rocznicę skonu, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Józefy-Maryanny z Nowakowskich *Fruzińskiej;* na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

W *Wrocławiu*, umarła w Styczniu r. b., Małżonka Profesora *Röppel*, z domu *Geysmerówna*, rodem *Warszawianka*.

W mieście *Wrocławiu*, umarł także Majster Zduński, *Rożyński*, rodem z *Warszawy*, od lat wielu w *Wrocławiu* osiadły, gdzie obok sławy poczciwego człowieka, pięknego dorobił się mienia.

Dziś, o godzinie 3 m. 44 rano, przypadła zmiana lunacji, czyli *ostatnia kwadra*. Być może, że z nią zmieni się i stan powietrza na mroźniejszy, a tem samem wybawi nas od powodzi, po której od dni kilku z powodu zupełnej odwilży, brodzimy.

Złożono w *Redakcji Kurjera* Modlitwy nader starannie i ozdobnie pisane, i dochód ze sprzedaży onych osoba ofiarująca, przeznaczyła na korzyść PP. *Felicjanek*. Cena rs. 6, kto da więcej?

Otrzymane wiadomości z *Kijowa*, brzmią przeciw wszelkiemu oczekiwaniu. Kontrakty ciche, nie ożywione, zjazd Obywateli nie wielki.

(A. n.) Przechodząc w tych dniach przez jedną z tutejszych *alei*, zostałem obdarzony pięknym kwiatem pąsowej *kamelji*. Zdumiony w pierwszej chwili tak niespodziewanym darem, nie mogłem przez oddawcę tegoż przesłać najczulszego podziękowania, gdyż ten natychmiast się oddalił, a samemu starać się odkryć *incognito* pięknej nieznajomej, byłoby z mojej strony wielką niedyskrecją. Niechże mi wolno będzie tym przynajmniej sposobem, złożyć najczulsze podziękowanie tajemniczej mojej *kamelji* za tyle łaski i interesu, oraz oświadczyć najszczerszą chęć przyjmowania codziennie podobnego rodzaju darów, jednakże bez koniecznego warunku dalszych następstw.— ***

Za odebraną *lornetę* w Aptece *Nowakowskiego*, Właściciel tejże zostawił rs. 2 kop: 70, które złożono w Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem: na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów* kop: 50; dla wdowy F. *Tur:* rs. 1; dla wdowy *Zach:* kop: 60, i dla *Szydłowskiej* matki bliźniąt kopiejek 60.

W *Wrocławiu*, stary pewien żebrak, który od lat 9ciu utrzymywany był jako niemowa w domu ubogich, odzyskał w tych dniach mowę i opowiedział swoje życie. Urodził się w *Brzegu*, w *Szląsku*, nazywa się *Bidek*. Przed wielu laty służąc w wojsku w *Krakowie*, zabił w szynku w kłótni jakiegoś mieszczanina. Trapiony wyrzutami sumienia, po długiem tułactwie przybył do *Częstochowy* dla ulżenia sumieniu. Tu stary jakiś Xiądz zadał mu pokutę, aby przez 9 lat milczał; co też penitent święcie do tego czasu dotrzymał.

P. *Frühling* dobrze się zasługuje jako wydawca; gdyż zaledwie ukończył jak to donieśliśmy z Autorem *Maryi*, już nam przygotował inną nowość, to jest ozdobne, i w podobnym jak poprzednie dziełka formacie, wydanie *Kirgiza*, znanej poetycznej powieści Gustawa *Zielińskiego*. Cena tego poematu jest kop: 30, i to co nazywamy prawdziwą zasługą wydawcy, gdyż tylko tym jedynie środkiem, można upowszechnić pomiędzy czytającym ogółem, godne uwagi jego, prace naszych Pisarzy. Nie ma wątpliwości, że kto nabył *Malczeskiego*, nabędzie i *Kirgiza*, gdyż dziełka te, stanowić będą szereg poematów w oddzielne ramy, małej, że tak powiemy bibljoteczki podręcznej, ujętych. *Kirgiz* znajduje się już do nabycia w xięgarni P. *Frühlinga* przy zbiegu ulic *Żabiej* i *Senatorskiej* w pałacu Hr: Ordynata *Zamoyskiego*, i innych tutejszych xięgarniach.

Jutro, w obu Teatrach widowiska na dochód Starców i Kalek, zostających pod opieką Warszaw: Tow: Dobroczynności, a mianowicie w Teatrze Wielkim: Uwertura, akt 2gi, *Carlo il Temerario;* akt 2gi *Marty;* akt 1y *Violetty;* i 4ty Obraz baletu *Faust*. W Teatrze Rozmaitości: *Przebudzenie się lwa; Dwóch Aniołów;* Obraz *Miłosierdzie; Maskarada*, w czasie której w Teatrze Wielkim Kom: *Raptus*.

Codziennie zgromadzają się widzowie na oglądanie obrazu rzeki *Mississipi*, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, Pana *Rautenberg*, z *Rygi* przybyłego ostatecznie, gdzie obraz okazywał. Rzeczywiście dużo ciekawych szczegółów i mniej dla nas znanych widzieć można; szkoda tylko, że porządek przedstawienia tak jest pomięszany ze wskazaniami afiszem objętemi, że nie można się zorjentować, co się przedstawia, bez pomocy miejscowego tłómacza. W afiszu w oddziale 1ym wskazane jest miasto *Warsaw* (t. j. *Nowa Warszawa*), co mogłoby mieć dla nas interes, bo może w tej *Warszawie*, i jaki *Kurjer Warszawski* wychodzi, ale cóż, kiedy tego miasta jak i wiele innych w afiszu wymienionych, nie wskazuje nam tłómacz. Lat temu kilka, pamiętamy, była w tej samej sali *cyklorama*, przedstawiająca *Tamizę;* okazywano to przy muzyce, co miły robiło effekt; ale wracając do *Mississipi*, wyznać musimy, iż te wielkie, a przy niej leżące miasta i widoki obce nam prawie, w obrazach zająć nas mogą i powinny. *Mississipi*, rzeka ta w *Stanach Zjednoczonych* jedna z największych w świecie, wpada do odnogi *Mexykańskiej*. Bierze początek w jeziorze *Itaska*. Bieg 5,120 w.; płynie około *St. Louis, Notcher* i *Nowego Orleanu*. Główniejsze rzeki do niej zlewające się: z prawej strony: *Moines, Missuri, St. Francis, White, Arkansas* i *Red;* z lewej: *Wisconsin, Rock Illinois, Kaskasakia, Ohio* u *Yazoo*. *Mississipi* płynie obok obwodów nieuorganizowanych *Jowa, Missuri, Kentucky*, i t. d. Rozległość tej kotliny naznaczają na 60,000 kw:, czyli na $^1/_7$ *Ameryki Północnej*. W okolicach jezior gdzie bierze początek, *Mississipi* szybko płynie, tworząc w tem miejscu kilka wodospadów. Przy zbiegu *Mississipi* z *Missuri*, szerokość koryta jest 2,400 metrów. Koryto jej jest zawalone drzewami, które tworzą prawdziwe skały. Jednostajność biegu i jej głębokości ułatwia żeglugę, która bez porównania jest znakomitszą na *Mississipi* jak na *Gangesie, Dunaju, Elbie*, i każdej innej wielkiej rzece w świecie. Kanał łączy ją z jeziorami wielkiemi północnemi i z rzeką Śgo Wawrzyńca, tak, że towary mogą być expedjowane pomiędzy *Nowym-Orleanem* i *Nowym-Yorkiem* na przestrzeni 5,000 w. Widoki tej rzeki okoliczne, raz jeszcze powtarzamy, bardzo są interessujące, z uwagi na nowość przedmiotu. *Warsaw*, miasteczko w *Stanach Zjednoczonych*, w Państwie *Nowego-Yorku*, w Hrabstwie *Genesec*, o 32 w. ku południowi od *Batavia*, ma 2,841 mieszkańców.

I bukiety na bale, które Damy trzymają w rączkach, uległy modzie, ale połączonej z wielką praktycznością. Wyrabiają się bowiem odtąd, nie już w kształcie olbrzymio-okrągławym, ale płasko-wachlarzowym, stanowiąc z każdej strony inny zupełnie bukiet, jak np: z jednej,

z samych *białych kamelji*, a z drugiej z *pąsowych*, lub tym podobnych. Przy tem rzeczywiście mogą zastąpić wachlarz, mając jeszcze tę wyższość nad nim, że chłodząc udzielają przyjemną woń z kwiatów, jakie go zwykle jeszcze ozdabiają. Bukiety te słusznie możnaby nazwać *à la frères Bardet*, a to od imienia *braci Bardet*, u których pierwszy w tym rodzaju bukiet pojawił się w *Warszawie*. O zakładzie ich nie mamy tu co dodawać, pisaliśmy i to słusznie wielekroć o nim, a zawsze pochlebnie, jak na to zasłużyli; przypomnimy więc tylko, że zakład ich obfitujący w kwiaty wszelkiego rodzaju, mieści się w domu *Petyskusa*, przy ulicy *Wierzbowej* wprost placu Teatralnego, w dziedzińcu.

Zkąd pochodzi przysłowie *żyć na wielką stopę*, używane we wszystkich prawie językach *Europejskich*. Wzięło ono początek swój od pewnego historycznego zdarzenia. Gotfred *Plantagenet* Hra: *Andegaweński*, cierpiał przez długi czas na podagrę, od której obrzmiały mu nogi. Zmuszony przez to nosić trzewiki niezwyczajnej wielkości z nazbyt długiemi bardzo nosami, wprowadził podobne niezgrabne obówie w modę na swoim dworze. Już to zatem dla przypodobania się Panu, już przez zwyczajne dziwactwo mody, wpadli dworzanie w przesadę i zaczęli znosić trzewiki kończaste, które przewyższały nieraz dwie stopy zwyczajne. Wtedy ten weszło w używaniu przysłowie: *etre sur un grand pied*, które wnet do innych języków przeszedłszy, utrzymało się aż do dnia dzisiejszego, w znaczeniu jak wyżej: *żyć na wielką stopę*.

La danse, polka tremblante na fortepjan przez Wilhelma *Troschel*, grywana na maskaradach i w *Dolinie Szwajcarskiej*, wyszła nakładem G. *Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji. Cena k. $22^{1}/_{2}$.

W niektórych okolicach Królestwa spadły duże śniegi szczególniej w Powiecie *Piotrkowskim* i za *Częstochową*, gdzie sanny w najlepsze używają.

Nabyty w menażerji P. *Kreutzberg*, między tylu innemi, jeleń indyjski *axis* zwany, już umieszczony został w Gabinecie tutejszym Zoologicznym. Nowo też nabyte zostały dla tego Gabinetu, *pawian*, *lamparcik*, *małpy* i kilka innych zwierząt, zdechłych w tych dniach w menażerjach PP. *Kreutzberg* i *Bernabo*.

La figlia del Regimento, przedstawianą jest teraz w miniaturze w Cyrku *Renza* w *Berlinie*. Rolę *Córki Regimentu*, odgrywa tam maleńka Stina *Renz*, która wśród oklasków Publiczności, maszeruje i bębni na drewnianej desce, umięszczonej na siodle konia w biegu.

Salon Wielkiej Alei w Dolinie Szwajcarskiej.— Stosownie do życzenia wielu Obywateli, (czyniąc zadosyć łaskawym żądaniom), donosi, że dnia 21go b. m. to jest w Sobotę, dany będzie *bal;* na który biletów nabyć można w Xięgarni P. *Drwalewskiego* na *Krako:-Przedm:* i w Składzie nót muzycznych Ign: *Klukowskiego* przy ulicy *Miodowej*, gdzie w przeznaczone na to xiążki, łaskawi Goście, zapisywać się raczą. Cena biletu rs. 1. Damy bezpłatnie.

Onegdaj w Teatrze Wielkim podczas maskarady, przywołani zostali: po *Nowym Teatrze*, Panny: *Łapińska* i *Figarska* po 2-kroć, PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Panczykowski* i *Chomiński* po 3-kroć; po *Kwartecie* Wszyscy. Wczoraj po Operze *Faworyta*, Panny: *Berini*, 6-kroć, i *Chodowiecka*, PP. *Ciaffei* 6-kroć, *Butti* i *Miller* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 85 kop: 74, dają rs. 85 kop: 24, wartość kuponu rs. 1 kop: $51^{1}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46, dają rs. 14 kop: 43, wartość kuponu kop: 9; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 53; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 28; wartość kuponu rs. 1 kop: $72^{1}/_{9}$.

Anglja. *Londyn, 13go Lutego*, (wiado: teleg:).— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Kanclerz skarbu P. *Levis* przedstawił budżet, w którym roczne wydatki obliczono na 65, a dochody na 66 miljonów funt: szterl:. Dodatkowy podatek dochodowy wojną spowodowany, jest zniesiony w budżecie. Inne podatki utrzymują się prawie niezmiennie. W poniedziałek, Izba wyrzecze swe zdanie o budżecie.— Królowa i Dwór przenieśli się wczoraj do pałacu *Buckingham*. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 12go Lutego*.— Powszechnie tu mówią, iż teraźniejszy Namiestnik *Lombardji*, Dr *Burger*, mianowany zostanie Ministrem sprawiedliwości, w miejsce Barona *Kraus*, który otrzyma posadę Prezesa Sądu Najwyższego. — Minister spraw wewnętrznych Baron *Bach*, ma być ozdobionym Orderem Śgo Stefana, nadającym tytuł Hrabiowski, w dowód zadowolenia Cesarza z podróży po *Włoszech*, którą głównie pomieniony Minister doradzał.— Cesarz polecił, *Wieczerzę* PAŃSKĄ, obraz fresco Leonarda *da Vinci*, w refektarzu Kościoła N. P. MARYI, oraz inne malowidła w tym Kościele zakryte wapnem i tynkiem, przywrócić, a mistrzowi temu wznieść pomnik w *Medyolanie*. Na ten cel przeznaczono 20,000 złr. z kassy aerarialnej. (Sch: Z.)

Chiny.— Ostatnia poczta *Wschodnio-Indyjska* przybyła do *Tryestu*, przywiozła wiadomości datowane z *Hong-Kong* 23go Stycznia. Według nich, *Chińczycy* myślą rozpocząć kroki zaczepne. Parostatek angielski *Thistel*, napadnięty został przez mnóstwo dżunk *chińskich*, i stracił znaczną liczbę ludzi poległych. Bombardowanie *Kantonu*, które już wielkie spustoszenie zrządziło, nie ustawało. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 12go Lutego*.— Postanowienie z 1854 r. wzbraniające wypalania spirytualjów ze zboża i innych produktów do żywności służących, cofnięte zostało nowym dekretem jedynie co do rozmaitych gatunków ryżu.— Do Kommisji mianowanej przez Rząd dla zbadania kwestji finansowych, należą Hr: *d'Argout* i Michel *Chevalier*.— Wczoraj kiedy Cesarzowa przechadzała się po wyłącznie dla niej służącym tarasie ogrodu *Tuileryjskiego*, nagle jakiś młody człowiek wystąpił z tłumu i rzucił się przed nią na kolana. Aresztowano go natychmiast, ale poznano iż jest obłąkany i oddano pod rozporządzenie Prefekta Policji.— Dziś rano odbyło się w Kościele Katedralnym uroczyste Nabożeństwo za duszę Arcy-Biskupa *Sibour*, a o 3ej przeniesiono Serce jego do Kościoła *St. Etienne du Mont*.— Królowa *Wiktorja*, na pamiątkę swego pobytu w *Paryżu* w 1855 roku, przysłała Prefektowi *Sekwany*, popiersia marmurowe swoje i swego małżonka.— Z nowej 4-procentowej pożyczki, zaciągniętej teraz przez miasto *Paryż* u P. *Cal-*

ley St. Paul, 10 miljonów ma być użyte na domy podrzutków, a 40 mil: fr: dla kassy piekarskiej. (S: An:).

Konferencje w kwestji *Newszatelskiej* rozpoczną się w Marcu w *Paryżu*. (Schl: Z.).

Obawiają się tu powszechnie nałożenia nowych podatków, o czem ma wspomnieć Cesarz przy otwarciu obrad Izb. — Poseł *Pruski* P. *Hatzfeld*, opiekujący się interesami *Neapolu*, konferuje często z Baronem *Brenier* tytularnym nateraz Posłem w *Neapolu*, i podobno udało im się położyć zasady, do przywrócenia zgody między Rządami *Francuzkim* i *Neapolitańskim*. — Urzędownie z *Tulonu* donoszą, iż J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, spodziewany tam jest w drugiej połowie Kwietnia, i że władze tameczne gotują jak najświetniejsze przyjęcie J. C. Wysokości. (N. P. Z.).

Następca Tronu jest znowu słaby; że jednak niecofnięto zaproszeń na dzisiejszy wieczór w apartamentach Cesarzowej, przeto widać że słabość nie jest niebezpieczną. Wczoraj był wielki bal u Xięcia *Pozzo di Borgo*. — Z *Neapolu* piszą, że u Arcy-Biskupa *Matera* od czasu zamachu na jego życie dokonanego, dają się spostrzegać oznaki obłąkania. (In: Bel:).

Paryż, 13go Lutego, (wia: tel:). — Ostatnie sprawozdanie Banku *Francuzkiego* jest pomyślne. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 11go Lutego.* — W tutejszym teatrze Rozmaitości znaleziono skład broni i amunicji. Dyrektor został uwięziony. — W *Santa-Cruz* na *Teneryffie*, zmarł nagle Jenerał *Don* Augustyn *Nogueras*, który kazał rozstrzelać 72-letnią matkę *Kabrery*, i wywołał przez to krwawe odwety *Karlistów* na *Izabelistach* dokonywane. — *Espartero* podał się do dymissji z urzędu Senatora. (N. Pr: Z.).

Niemcy. *Hannower, 13go Lutego.* — J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, powrócił tu wczoraj wraz z swą dostojną Małżonką z *Oldenburga*. (N. Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 14go Lutego.* — Pociąg *Berliński* kolei żelaznej wiozący Xiężnę *Pruską* z Xiężną Stefanją *Hohenzollern-Sigmaringen* do *Wejmaru*, w pobliżu banhofu na stacji *Kösen* wyszedł z relsów; na szczęście jednak nikt z podróżnych nie doznał szwanku, a dostojne podróżne 12go b. m. o 8mej wieczorem stanęły szczęśliwie w *Wejmarze*. — Król i Królowa zaszczycili wczoraj swą obecnością bal u Xięcia *Radziwiłła*. (N. P. Ztg).

Turcja. *Konstantynopol, 6go Lutego.* — Z *Teheranu* wysłano do *Feruk-Chana* nowe depesze, zalecające mu starać się wszelkiemi siłami o zagodzenie sporu *Anglo-Perskiego*. (Schl: Ztg).

Włochy. — Z *Modeny* 9go b. m. donoszą, że Król *Bawarski* po dwudniowym tam pobycie udał się w dalszą drogę do *Bolonji*. — *Risorgimento* pisze, iż Xiążę *Modeny* zachorował na tyfus. — Opactwo *Benedyktynów* w *Monte-Casino*, w *Neapolitańskiem*, zostało w zeszłym miesiącu zupełnie zniszczone przez silny uragan. Zakonnicy ledwo z życiem ujść zdołali. — Rada ministerjalna w *Neapolu* uchwaliła założenie wolnego portu i rewizją zupełną ustawy celnej. (N. Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berkman Kar: Ob: z Moskwy nr 414; Chromiński Wład: Ob: z Lubartowa nr 1245; Chojnacki Adam Oby: z Miłonic nr 584; Głoskowski Napoleon Oby: z Dąbrowy nr 584; Gołębiowski Bolesław Ob: z Biały nr 414; Halpert Lud: Ob: z Petersburga nr 412; Kleniewski Fran: Oby: z Poręby nr 476; Kuszel Józ: Oby: z Drążgowa nr 634; Miernowski Ign: Ob: z Jeżowej Woli nr 414; Ostrowski Eug: Oby: z Zabiczek nr 414; Rojewski Pa: Sztabs-Kapi: z Kocka nr 570.

Wyjechali: Bobiński Albert Budown: do Wilna; Domański Wiktor Ob: do Łomży; Mniewski Witold Ob: do Kutna; Makowski Fran: Prezydent do Radomia; X. Zawistowski Józ: Pleban do Krzeszowa.

Przyjechali koleją żelazną: Kurtz Jul: Ob: z Drezna nr 2624; Kunachowicz Józ: Ob: z Krakowa nr 625; Kuznitzki Szymon Kup: z Mysłowic nr 634; Mokrzecki Edw: Ob: z Paryża nr 444.

Wyjechali koleją żelazną: Brüner Salomon Kup: do Paryża; Niedzielski Fran: Xiądz, i Sznepel Emiljan Art: Dram: do Krakowa; Zachorowski Tom: Urzę: Kancel: JO. X. Namiestnika do Konopnicy.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 11.

TEATR, (jak wyżej). Jutro Widowiska w Teatrach zaczną się o godzinie 8ej.

Przedstawienie **OBRAZU** Rzeki **Missisipi**, w Sali Tow: Dobroczynności, każdodziennie o godz: w pół do 5ej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 5 (17) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.